Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 35

niedziela 25-go sierpnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. **Telefon Nr. 210.**

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

FELIKS GWIŻDŻ

Lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach

Byli posłowie i senatorowie pp. Maksymiljan Malinowski, Tomasz Nocznicki, Michał Róg, Jan Woźnicki, Błażej Stolarski, Jan Smoła, Adam Bardziński, Józef Białoskórski, Antoni Langer, Jan Nosek, Henryk Wyrzykowski, Andzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafranek i Stefan Tatarczak w dniu 8-mym sierpnia r. b wystąpili ze Stronnictwa Ludowego.

Opuszczając stronnictwo wymienieni b. posłowie i senatorowie ogłosili oświadczenie, w którem stwierdzają, że uchwała kongresu Stronnictwa Ludowego (z dnia 14 lipca 1935 r.) w sprawie bojkotu wyborów do Sejmu, „powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym“. W związku z tem wymienieni wyżej b. posłowie i senatorowie oświadczają, że „lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach“, reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach, ustalających kandydatury poselskie, winni zgłaszać swych kandydatów na posłów i chłopi powinni głosować na nich w dniu wyborów jaknajliczniej.

Następnego dnia po tem oświadczeniu pojawiło się w gazetach dodatkowe oświadczenie b. posła Maksymiljana Malinowskiego, który stwierdził w niem, że „ostatni kongres Stronnictwa Ludowego odbył się w warunkach nie normalnych“. Sprowadzono przeważnie delegatów z Małopolski, rzeczników marsz. Rataja Uniemożliwiono dyskusję; gdy poseł Łypacewicz chciał zabrać głos, zakrzyczano go. Była obawa fizycznego teroru.

Po upływie pewnego czasu otrzymaliśmy informacje z prowincji, że chłopi nie są zwolennikami tej decyzji.

Inaczej wygląda sytuacja na wsi, inaczej w mieście

Już po ukazaniu się tych oświadczeń wystąpili jeszcze ze Stronnictwa Ludowego b poseł Tomasz Czernicki z Zamościa i b. senator Junaszewski. Obaj przyłączyli się do grupy M. Malinowskiego.

* * *

Przedstawiliśmy powyżej tylko suchy przebieg wydarzeń. Wydarzenia te dla nikogo, znającego stosunki wewnętrzne w Stronnictwie Ludowem, nie były niespodzianką. W jednym z artykułów, temu kongresowi poświęconym, zaznaczyliśmy wyraźnie, że był to chyba ostatni kongres tej partji i p. Malinowski przewodniczył mu rzeczywiście po raz ostatni.

Przebieg tego pomiętnego kongresu jest znany. Znana jest też powszechnie jego rebeljancka uchwała. Było to jedno z tych widowisk, które dla swych osobistych celów mistrzowsko umiał organizować tylko p. Witos. Ale mistrz zostawił kiepskich naśladowców i kongres, który miał być początkiem jakiejś nowej Ratajowskiej rebelji — stał się w rezultacie ostatnim beznadziejnym już przejawem życia konającej partji.

Nic nie pomogły rozpaczliwe kruczki i sztuczki, nic nie pomogła pozganiana z Małopolski i sowicie opłacona „większość“, nie pomogły srodze miotane po kongresie klątwy na niewiernych, ani tak liczne i śmieszne już przez p. Rataja rozdawane nominacje na „zdrajców ludu“. Zawrzodzony od lat zlepek partyjny pękł, bo pęknąć musiał — bo takie jest zdrowe prawo życia.

Gdy to życie wsi żłobiło sobie nowe drogi w Polsce, gdy zaczęło się coraz bujniej kształtować w narastających zespołach konkretnej pracy gospodarczej i kulturalnej — nadąsana klika rzekomych tej wsi przywódców, dla zaspokojenia swych „demokratycznych“ ambicyj, nazwanych wiernością programowi partyjnemu, usiłowała bieg tego życia powstrzymać, zawrócić ku swym celom.

To się nie udało

„Góra“ partji, wspomagana opłacanemi większościami na zjazdach, mogła jeszcze czasami kiwać palcem w bucie — ale „dół“ doskonale się orjentował, co w trawie piszczy i szedł i idzie coraz szerszą ławą innemi drogami.

Ten „dół“

chciał jednolitej i silnej władzy w Polsce,

ten „dół“ piętnował posłów Stronnictwa Ludowego, którzy usunęli się w Zgromadzeniu Narodowem od wyboru Głowy Państwa, ten „dół“, ta olbrzymia rzesza chłopów polskich nie mogła pojąć, dlaczego ci posłowie usunęli się od udziału w pracach nad nową konstytucją, wprowadzającą nareszcie jasno określoną naczelną władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, mocny rząd, prawdziwy Sejm, a nie sejmowładztwo.

Zbyt daleko odeszli urojeni przywódcy od prawdziwych trosk i prawdziwych pragnień chłopów, którym przewodzić chcieli. To też już tylko za opłatą „kosztów podróży“ można było jeszcze przedłużać tę nędzną wegetację w zakłamaniu... Kto zaś przejrzał — choć późno — musiał wreszcie zawrócić z niecnej drogi i wyznać publicznie swój „błąd polityczny“.

Jak widać z wymienionych wyżej nazwisk, cała właściwie „góra“ Stronnictwa Ludowego rozleciała się do cna. Odszedł prezes kongresu p. Malinowski, odszedł prezes rady naczelnej p. Waleron, odszedł prezes klubu parlamentarnego p. Róg, odeszli wiceprezesi, sekretarze, członkowie naczelnego komitetu wykonawczego — został u góry partji p. Rataj sam. Sam ze swą rebeljancką rezolucją

Czy na życiu wsi zaważy głębiej ten rozłam w Stronnictwie Ludowem?

Nie sądzimy. Jakeśmy już zaznaczyli, wieś znalazła sobie naturalne pozapartyjne drogi swego rozwoju, a kłopotami partyjnemi dawno już przestała się przejmować Było już tyle tych rozłamów i tyle zjednoczeń, że — widowiska te przestały robić jakiekolwiek wrażenie. Nowa Konstytucja, nowa rzeczywistość, w tej Konstytucji czerpiąca swe źródła ożywcze — usuwa partje polityczne z widowni naszego życia. Państwo nie potrzebuje żadnych pośredników w stosunku do swych obywateli, ani obywatele nie potrzebują ich szukać w stosunku do swego Państwa. To państwo jest naszem wspólnem dobrem i żadna część tego dobra nie może być nikomu puszczona w dzierżawę.

To też ci obywatele, którzy porzucili obecnie Stronnictwo Ludowe, spełniają jeszcze lepiej swój obowiązek, jeśli szybko wyleczą się z nałogów myślenia partyjnego i staną do pracy państwowej w myśl tych zwycięskich wskazań. które zostawił nam Wódz Narodu

A pracy tej, zwłaszcza na odcinku wiejskim, jest dużo.

6 sierpnia w Krynicy Zdroju

(J C) Dzień 6 sierpnia obchodzono w Krynicy Zdroju bardzo uroczyście. Z powodu wybitnie strzeleckiego charakteru tej uroczystości, największy udział w obchodzie brał tutejszy Oddział Zw. Strzeleckiego. — 5 sierpnia wieczorem odbył się capstrzyk i apel za poległych na polanie Michasiowej; jako pierwsze odczytano tam nazwisko śp Marszałka. 6 sierpnia rano po nabożeństwie zgromadziły się wszystkie organizacje wraz z Zw. Strzeleckim na deptaku, aby wziąć udział w uroczystej akademji. Wieczorem odbył się koncert z udziałem p. Dicksteinówne, wybitnej pianistki; dochód z tego koncertu przeznaczono na dom społeczny im. śp. Marszałka W tym uroczystym dniu delegacja Oddziału krynickiego była w Krakowie, gdzie wręczono jej orła odznaczenie na dowód, że Oddział ten wybitnie odznaczył się w pracy dla Zw. Strzeleckiego. Równocześnie drużyna marszowa Oddziału krynickiego brała udział w marszu „Szlakiem Kadrówki“, zdobywając V miejsce wśród drużyn strzeleckich Polski, a pierwsze miejsce dla okręgu V., krakowskiego.

Ludowcy idą do wyborów

W powiecie dąbrowskim województwa krakowskiego, uchodzącym za twierdzę ludowców w Małopolsce, członkowie b. stronnictwa ludowego uchwalili wziąć solidarny udział w akcie wyborczym, co stanowi zupełne przełamanie, wysuniętych przez opozycję haseł antywyborczych.

Dzieci wiejskie w gimnazjach państwowych

W ostatnich tygodniach prasa stołeczna i prowincjonalna zamieściła liczne notatki, stwierdzające rzekomy fakt nieprzyjęcia do klas pierwszych gimnazjów państwowych w Kielcach na rok szkolny 1935/36 ani jednego dziecka drobnych rolników spośród tegorocznych absolwentów wiejskich szkół powszechnych.

W związku z tem, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego wyjaśnia na podstawie sprawozdania dyrekcyj gimnazjów państwowych w Kielcach, że w trzech gimnazjach państwowych zdawało tam w czerwcu rb. egzamin wstępny do klas pierwszych 64 absolwentów szkół powszechnych wiejskich, synów rolników i że w tej liczbie zdało egzamin wstępny 35 kandydatów, spośród których przyjęto do gimnazjów 29.

—O—

Żegiestów — najtańsze zdrojowisko polskie

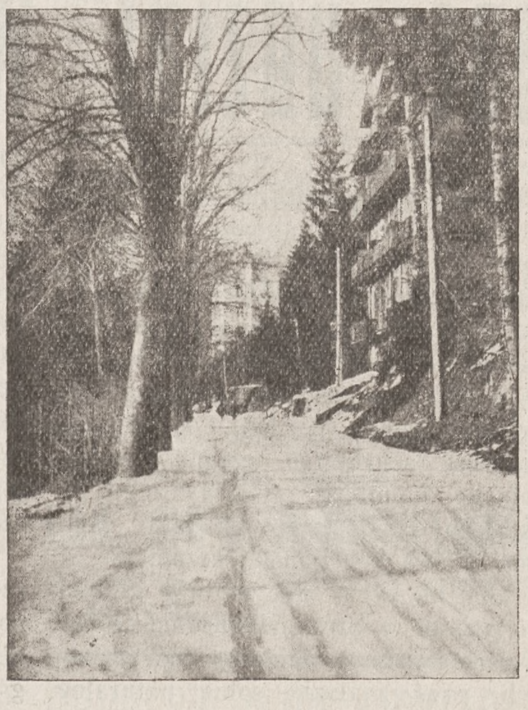
Trzeci sezon świetnie się zapowiada

W uroczym zdroju nad Popradem, w dalszym ciągu panuje wielkie ożywienie. Nie znać prawie zupełnie, iż sezon główny jest już na ukończeniu i że niebawem rozpoczyna się sezon trzeci, znany już ogółowi polskiemu ze swej niezwykłej taniości. Właściwa różnica między sezonem głównym i jesiennym zasadniczo nie istnieje, bowiem pod względem atmosferycznym okres ten jest nawet korzystniejszy a w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu zdarzają się dni a nawet całe okresy, w których pogoda i nasłonecznienie jest nieporównanie lepsze niż w lipcu.

Jak wiadomo — leży Żegiestów w kotlinie górskiej otoczonej z trzech stron zalesionemi wzgórzami. Lasy te dochodzą do zdrojowiska, stwarzając doskonałe warunki klimatyczne, ponieważ chronią od chłodnych wiatrów zachodnich. Od wczesnego ranka aż do zachodu słońca panuje tam świetna insolacja, a o wilgoci niemoże być nawet mowy: Poprad, tworzący pod Żegiestowem naturalną granicę polsko-czechosłowacką, dodaje wiele uroku temu — jak Żegiestów opiewają pisarze — „klejnotowi Beskidów".

Obok klimatu podalpejskiego Żegiestowski zdrój dysponuje szeregiem doskonałych a ocenianych przez powagi lekarskie środków leczniczych, przedewszystkiem leczniczemi zdrojami szczaw alkaliczno-żelazistych i magnezowych o obfitem nasileniu bezwodnikiem węglowym (CO^2). Na czele tych wód stoją źródła: „Andrzej" i „Anna", służące do kąpieli i picia oraz źródło „Sulin", będące znakomitą szczawą alkaliczno-słoną. Wielka zawartość soli mineralnych w postaci dwuwęglanu żelazowego i magnowego oraz szczaw wapniowych i sodowych działa pobudzająco na czynności błony śluzowej i przewodu pokarmowego i dzięki temu przyczynia się wybitnie do ogólnej poprawy zdrowia. Składniki te działają również dodatnio przy cierpieniach przemiany materji, przyczyniając się do zwiększenia ilości czerwonych ciałek krwi. To też stan zdrowia — przy używaniu wód żegiestowskich — daje poważną poprawę a nawet szybkie i zupełne wyzdrowienie. Pozatem posiada Żegiestów obfite złoża doskonałej, radjonzywnej borowiny, stosowanej w postaci kąpieli i okładów, — czynny jest również zakład elektro i fizjoterapji pod kierownictwem lekarza.

Piękno Żegiestowa Zdroju



Droga do Żegiestowa Zdroju

Powracając do spraw cennika, to pensjonaty oddają pokoje wraz z utrzymaniem w cenie od 3·50 zł. dziennie, w willach zakładowych pokoje od 1 zł. dziennie, w komfortowym Domu Zdrojowym od 3·50 dziennie. Pozatem wprowadzone zostają tanie kuracje ryczałtowe. Informacje w Komisji Zdrojowej w ŻEGIESTOWIE ZDROJU.

Sprawa rent niemieckich

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje w ostatnim Dzienniku Urzędowym do wiadomości, że wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymały spowodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty, winny bezwłocznie zwrócić się do wznowienia wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r., utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 roku. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

Zakłady wodno-elektryczne w Rożnowie i Czchowie

Z pośród robót, zmierzających do usunięcia lub przynajmniej wybitnego zmniejszenia niebezpieczeństwa powodzi w rejonie Dunajca, na pierwszy plan wysuwa się budowa wielkiego zbiornika wody w Rożnowie w odległości około 25 klm w dół rzeki od Nowego Sącza. Zbiornik ten będzie jednocześnie podstawą, zapewniającą normalną pracę zakładowi wodno-elektrycznemu.

Dla utworzenia zbiornika będzie wzniesiona na przestrzeni 550 metrów ciężka zapora z betonu plastycznego, piętrząca wodę do wysokości 31 5 mtr. Całkowita pojemność powstałego zbiornika w ten sposób będzie wynosić 228,7 miljonów metrów sześć. wody, a powierzchnia zalewu 1776 hektarów Przy zaporze w Rożnowie stanie elektrownia wodna z czterema turbinami Kaplana o łącznej mocy 50 000 kilowatów i przeciętnej możliwości produkcji rocznej 146 miljonów kilowatgodzin Zakład wodno-elektryczny będzie rezerwowem źródłem taniej energji elektrycznej dla głównej magistrali wysokiego napięcia Mościce — Starachowice — Warszawa.

Naczelnem zadaniem zbiornika w Rożnowie jest zmniejszenie fali powodziowej. Smutne doświadczenie zeszłorocznej powodzi kazały się liczyć z bardzo wysoką falą i wpłynęły na planowanie odpowiednich upustów dla terminowego opróżnienia zbiornika. Zatwierdzony już do realizacji i stopniowo wykonywany projekt przewiduje możliwość wahań w zbiorniku, pozwalających na uzyskanie 166.1 milj mtr. sześc. rezerwy. Rezerwa ta pozwoli na obniżanie normalnych, uprzednio znanych fal powodziowych, do nieszkodliwej objętości, mieszczącej się w brzegach. Przy wyjątkowo wysokiej fali powodziowej, takiej jaka przeszła w r. 1934, zainstalowane upusty pozwolą na znaczną redukcję maksymalnego przepływu, obniżenie szczytu fali o 2,52 mtr., opróżnienie kulminacji o 18 godzin (ma to wielkie znaczenie dla ewakuacji zagrożonych terenów i dla przeprowadzenia nadzwyczajnych prac zabezpieczających) oraz skrócenie czasu maksymalnego przepływu z 47 do 30 godzin.

Trzeciem zadaniem zbiornika w Rożnowie jest powiększanie przepływów w okresie niskiego stanu wody i poprawienie przez to warunków żeglugi. Zbiornik w Rożnowie wraz ze znajdującym się w budowie zbiornikiem w Porąbce może zdecydować o rozwoju żeglugi na górnym odcinku Wisły, umożliwić powiększenie typu łodzi i uczynić zbędnemi wiele projektów robót regulacyjnych.

Dziennie dodatki przepływu ze zbiorników w okresie posuchy mogą powiększyć naturalny przepływ Wisły przy najniższych stanach poniżej ujścia Dunajca o 100 proc., a poniżej ujścia Sanu do 40 proc. Czas trwania poszczególnych przepływów ulegnie dość dużemu przedłużeniu, a więc będzie przedłużony również czas kursowania statków, mianowicie ilość dni żeglugi (z jednoczesnym wzrostem tonaży statków) dojdzie w roku suchym na Wiśle do 124 dni poniżej ujścia Dunajca i do 121 dni poniżej ujścia Sanu. Okresy przerw w żegludze wywołane bądź przez niskie, bądź przez bardzo wysokie stany wody zostaną poważnie zmniejszone.

W związku z budową zakładu wodnego w Rożnowie będzie zbudowany równocześnie zbiornik mniejszy w Czchowie, o kilkanaście kilometrów poniżej Rożnowa Zadaniem tego zbiornika będzie powtórne wyrównanie przepływu w ciągu doby. Parogodzinny dopływ wody z górnego zbiornika, dopływ o charakterze szczytowym, zostanie w dolnym zbiorniku wstrzymany i wypuszczany równomiernie w

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ

Zgoła zapomniany poeta Podhala: Teofil Lenart, z Odrowąża

Pamiętam: w Monachjum, w dniu upalnym sierpnia, zapukał do mnie **Teofil Lenart**. (w roku 1912) —

— Przysyła mię do Pana, Stanisław Przybyszewski!

Wystarczyło, że Go uściskałem, a w toku rozmowy, dowiedziawszy się, iż w Nowym Sączu ukończył gimnazjum, więc... bezmała krajan, uściskałem Go jeszcze serdeczniej, jakbyśmy w dwie, trzy godziny „braterstwo" na sucho wypili...

Ciekawy. Czoło wysokie, oczy przenikliwie patrzące. Jakaś w nich »siła fatalna«... Ale i choroba dziedziczna. Wyczułem to odrazu. Lenart przypomniał mi... Strindberga. Wpadał w zadumę, to znowu w humor nadzwyczajny. Pracował niesłychanie intenzywnie. Coś w pięć dni potem, kiedy nie rozstawałem się z nim, pokazywał mi **jakich 10—12 po niemiecku, skreślonych dramatów.** (z tych: **»Die Uhr ohne Aufziehen«** (zegar bez naciągania) i **»Flamen"** (płomienie). wydrukowała mu firma monachijska, a teatr w Frankfurcie nad Menem, wystawił obydwie!).

W dramatach, mocno naśladując Ibsena, odtwarzał **typy Podhala**, wojujące o swoje, „regjonalne" ideały.

Górale to sami, ale ujęci w głębką, sięgająca w jaźń dusz ich, ciekawych, formę. Marzyciele o uszczęśliwieniu ludzkości pomysłami... wiecznej maszyny zegarowej (perpetuum mobile), czy znów ognia, któryby się palił bez przerwy, był... słońcem na ziemi! Ale nie z objęć słonecznych, ile z... potęgi umysłu, jaki góral Podhala posiada i z niego tworzy... nowe życie! Ale i dramat. Przynajmniej u Lenarta.

Bohater zegara... ginie, bo... życie trapi... choroba! Zaś twórca słońca i wiecznych promieni, dostaje się w malstrom wypadów... O! nieskończenie to głębsze problemy, aniżeli u Orkana („Komornicy"), lub zgoła banalne, Zegadłowicza... („Lampka oliwna").

W Monachjum, w ciągu dalszych miesięcy zbratania, opowiadał mi o ruchu rewolucyjnym na Podhalu, w dobie Kostki Napierskiego, a pierwszy dramat: **„Podhalanka"**, oraz wtóry: **„Wisielcy"** stanowczo głębszy w dociekaniach i ujmowaniach duszy Podhala, aniżeli twórczość nawet Tetmajera. Może ostatni (»Na skalnem Podhalu") — dzięki noweli, stał się popularnym. Lenart natomiast — silniejszy, przypomina naprawdę bohaterów Ibsena, wydobytych jak ibsenowskich ze sagów północy, choć ich dusze kołaczą i szamocą się w dzisiejszych ludziach...

Przybyszewski bezceremonjalnie „okradał" Lenarta, chowając i... czytając jego utwory, aby mu oddać wkońcu z lakonicznem: „coś w tych utworach jest, robaczku, ale... zaczekaj, aż się uleżą, a wówczas... wydamy je". — Klepał go po ramieniu! Na tem tle wyniknął i zatarg potem mój, Lenarta, ze śp. Przybyszewskim. Ale o tem... potem!

Po roku: wyjechaliśmy z Lenartem do Italji. Włóczęga była nieskończenie miła, ale i... dla mnie okropna. Lenart dostał choroby, tak silnej, nerwowej, że... popadł w obłąkanie! Znosiłem nieraz w Rzymie, potem na Sycylji — z nim... katusze, lękając się go, aby mię nie udusił, lub niepoczytalnego czynu nie dokonał...

Wkońcu — wyjechał do Monachjum. Stamtąd wrócił do... macochy, aby w pierwszych latach wielkiej wojny — tragicznie, w obłąkaniu... umrzeć.

Był to niesłychanie ciekawy i nieskończenie głęboki umysł; niestety, że chory, nie mógł wydobyć ze siebie wulkanu uczuć, lawy myśli, aby wokół użyźnić ugóry naszej literatury. W każdym razie był — jakby za Wyspiańskim, powiedzieć:

„meteorem, błyskańcem, co własnych szuka dróg..." Znalazł ją... ale w zaświatach! Obok poematów — pisał i liryczne utwory ciekawe. Sporo ich posiadam.

Kraków.

ciągu całej doby, skutkiem tego żegluga na Wiśle nie ucierpi przez nierównomierność pracy górnego zakładu wodno-elektrycznego. W Czchowie będzie zainstalowany również zakład wodno-elektryczny, lecz nie o charakterze rezerwowym, a podstawowym. Moc tego zakładu wyniesie 10.000 klw., a produkcja roczna 48 milj. klw.

Zbiornik w Czchowie będzie posiadał wymiary znacznie mniejsze: powierzchnia zalewu wyniesie 360 hektarów, wysokość spadu 7 mtr., a kubatura zapory 43 tys. mtr. sześc.

Opłata od aktów nadania obywatelstwa polskiego

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów wyjaśnienie o sposobie uiszczania zagranicą opłat stemplowych od aktów nadania obywatelstwa polskiego. Opłata stemplowa wynosi 50 złotych. Władza, nadająca obywatelstwo może zwolnić petenta od tej opłaty całkowicie lub częściowo ze względu na jego stan majątkowy, lub ze wzglęgu natury publicznej. Z prawa tego należy jednak korzystać tylko w nader wyjątkowych wypadkach, z reguły bowiem osobie, która znajduje się w stanie ubóstwa, obywatelstwo polskie nie może być nadane.

Młodzi Narodowcy idą do wyborów

Zarząd Główny Związku Młodych Narodowców w Poznaniu wydał odezwę, w której nawołuje swoich członków do gremjalnego udziału w wyborach i pociągnięcia do nich tych wszystkich, na których członkowie Związku mają wpływ. W odezwie znajdują się zwroty, godzące w idee i czyny starego Stronnictwa Narodowego. Młodzi narodowcy uważają siebie za czynnych obywateli państwa, których obowiązkiem jest zajmowanie zawsze aktywnego stanowiska w życiu publicznem. Chcą zatem dać dowód, że biernymi nie są i również pobudzać innych do zajęcia czynnej postawy wobec wyborców. Młodzi narodowcy nie mogą odsuwać się od życia politycznego, jak tego chcą zbankrutowane sztaby partyjne.

—O—

KRONIKA NOWOTARSKA

Tydzień „Strzelca“ w Nowym Targu

Celem ugruntowania i spopularyzowania idei Związku Strzeleckiego wśród najszerszych warstw społeczeństwa Zarząd Pow. Z. S. w Nowym Targu urządza „Tydzień Strzelca“. Już ustalone zostały główne punkty uroczystości i powołane komisje. Program obejmował będzie: **sobota:** 1) koncert przy pomniku Orkana, 2) apel poległych, 3) ognisko obozowe strzeleckie, 4) illuminacja mostu. **Niedziela:** 1) marsz gwieździsty oddziałów strzeleckich, 2) zbiórka, wyprowadzenie sztandaru, raport, msza św. polowa, zbiórka przed magistratem, przemówienie prezesa, ślubowanie strzeleckie, defilada przed pomnikiem Orkana, 3) kino propagandowe, 4) obiad żołnierski, 5) zawody strzeleckie i sportowe, 6) festyn lub wieczornica, 7) wystawa strzelecka przez cały tydzień. Nadto przez cały tydzień będą miały miejsce na terenie całego powiatu okolicznościowe pogadanki i referaty.

Zaprojektowano następujące komisje: **organizacyjną** (ob. ob. dyr. Drużbacki Franciszek, dyr. Górz, Dobrzański, insp. Mamczyński i przewodniczący poszcz. komisyj) **dekoracyjną** (ob. ob. Chodorowicz Józef, Bryjak, Schwarz, Guzek, Podrecki), **muzyczną** (ob. ob. prof. Bryniczka, Potoczek), **finansową** (ob. ob. dyr. Fr. Drużbacki, Sokalski, Michalik, Wawrzyniak, Dworski J., Rajski Wł.), **aprowizacyjną** (ob. ob. Krogulski, Dzień, Chudoba, Chudobianka, Kogerowa i strzelczynie, Mamak, insp. Sawicki Marjan, insp. Sawicka), **wystawy »Strzelca«** (ob. ob. inż. Pasek, Lubertowicz, Dobrzańska, Dudzińska, Szymkiewiczówna, Koszyca), **propagandowo-prasową** (ob. ob. dr. Hirschler Miecz., instr. Kozioł Cz., red. Faron P., Wręźlewicz), **sportową** (ob. ob. mjr. Kulejowski, Koger, Ścisłowicz, Chodorowicz Miecz., Stempniewski), **strzelecką** (ob. ob. Rajs, Handschild, kmdt. Kozaczka, Nastek, Krempa).

ŚWIĘTO RYCERZY OGNIA

IV. zjazd powiatowy Straży Pożarnych w Nowym Sączu

(R. M.) Dnia 18 bm. odbył się IV Zjazd Powiatow Straży Pożarnych, który był wyrazem żywotności tej organizacji na terenie powiatu nowosądeckiego.

W zjeździe wzięło udział 1.500 strażaków. Już w sobotę 17 VIII br. przeciągnął ulicami stolicy Podhala capstrzyk orkiestr strażackich, oznajmiając mieszkańcom Nowego Sącza o rozpoczęciu Zjazdu.

Dnia 18 VIII. br. o godzinie 6-ej odbyła się zbiórka straży pożarnych z powiatu na Strażnicy, poczem hejnał z wieży ratusza i pobudka. O godzinie 8 uszeregowały się oddziały straży na rynku, gdzie odebrał raport starosta powiatowy Dr. Maciej Łach od instruktora powiatowego straży pożarnej Kazimierza Małyski. Wręczenie odznaczeń zasłużonym strażakom przez starostę Dra Łacha poprzedziło uroczyste nabożeństwo.

O godzinie 11 odbyła się defilada na ul. Jagiellońskiej, gdzie zwarte oddziały strażaków przedefilowały przed przedstawicielami Władz.

O godzinie 12 odbył się w pawilonie Towarzystwa Wioślarskiego wspólny obiad. Brać strażacka, która zasiadła wspólnie w towarzystwie swoich władz organizacyjnych, spożyła skromny posiłek.

Najbardziej ciekawe i udane były popisy i pokazy drużyn Straży pożarnej pod kierownictwem druha Piotra Ciesielczyka, które wykazały sprawność poszczególnych drużyn. Odbyły się między innemi pokazy bomb zapalających na objektach gaszenia tych bomb, organizowanie służby przeciw pożarowej, czynności Straży w akcji ratowniczej, zawody alarmowe.

Po zawodach i popisach odbyło się ogłoszenie wyników i zakończenie Zjazdu.

Popierajcie podhalańskie uzdrowiska!

KRONIKA

KALENDARZYK:

26 Poniedz., N. P. M. Częst.
27 Wtorek, Prz. św. Kazim.
28 Środa, Augustyna
29 Czwartek, Śc. św. Jana
30 Piątek, Róży, Joachima
31 Sobota, Rajmunda
1 **Niedziela**, Idziego

—O—

OSOBISTE. **Ślub** p. Kadulskiej Karoliny kierowniczki szkoły w Librantowej z p. Henrykiem Mastalerzem referendarzem Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegraf w Krakowie odbył się dnia 4 sierpnia br. w kościele św. Anny w Krakowie. Związek małżeński pobłogosławił ks. Tadeusz Kurowski.

Nowy inspektor szkolny obwodu nowosądeckiego p. Stefaniak rozpoczął już urzędowanie.

Zastępca starosty p. Mycielski, przeniesiony na miejsce dra Tobiczyka, który odszedł do Nowego Targu na stanowisko zastępcy starosty, objął urzędowanie.

O zapomnianym poecie Podhala Teofilu Lenarcie feljeton niezmiernie interesujący, pióra p. Michała Asanki Japołła znanego literata i poety, współpracownika szeregu pism literackich polskich i zagranicznych, drukujemy w numerze dzisiejszym. Feljeton ten zasługuje tembardziej na uwagę, że nietylko w Polsce ale i na Podhalu mało kto wie o wielkim talencie literackim i poetyckim Teofila Lenarta, poety, który tak tragicznie odszedł z tego świata. W p. Michale Asanka-Japolle zyskuje redakcja nasza niezmiernie cennego współpracownika.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się według rozporządzenia Min. W. R. i O. P. dnia 3 września. W dniu tym odbędą się we wszystkich szkołach uroczyste nabożeństwa.

Nowy zarząd Łomu. W tych dniach ukonstytuował się zarząd Gromady Lit. Art. Łom w N. Sączu. W skład zarządu weszli: — dyplomowany art. malarz Jan Powała-Dzieślewski jako prezes, Zygmunt Fijas jako zastępca prezesa, Zemanek Józef jako sekretarz, Kazimierz Leśniak jako skarbnik.

Konkurs na członków zwyczajnych Łomu. Zarząd Gromady Lit. Art. Łom w Nowym Sączu otwiera konkurs na członków zwyczajnych. Prace literackie zaopatrzone godłem (nazwisko w osobnej kopercie, otwieranej tylko w razie uwzględnienia pracy) jak również prace plastyczne (składane osobiś-

Tadeusz Giewont-Szczecina

Święto ludzi gór

Jedziemy do Zakopanego

Wyjeżdzamy z Nowego Sącza. Na Święto Gór do Zakopanego. Jest wtorek rano, pogoda piękna, dnia 6 sierpnia. Wozy kolejowe nienajgorsze. Mieścimy się w nich wszyscy; jest dosyć miejsca na radość, na śpiewanie i na ośmdziesiąt osób oficjalnej grupy sądeckiej, której 95 proc. to członkowie Związku Młodzieży Ludowej z pp. Kierownikim szkoły Mieczysławem Szurmiakiem i insp. Janem Klimczakiem na czele. Barwne stroje sądeckie ludowe dziewcząt i chłopców wnoszą wiosnę do wnętrza wagonów a doskonałe humory wróżą powodzenie sądeckiej grupy na Święcie Gór.

Razem z nami w jednym wozie jedzie kilkanaści osób z Grybowa. Po drodze pociąg zapełnia się grupami z limanowskiego, od Dobrej i Tymbarku. W Chabówce czekamy kilka dziesiąt minut, poczem ruszamy zwolna pod górę ociążałym pociągiem, ku Nowemu Targowi i Zakopanemu.

Niebo rankiem dość zaobłoczone, stopniowo wybłękitnia się. Krajobraz zmienia się, jak w kalejdoskopie. Wszędzie góry, pagórki, roztoki. Potoki i rzeki wstęgami przecinają niewielkie łąki, kwitnące sierpniowem kwieciem.



„snują się orle twarze tatrzańskich górali...

Na horyzoncie rysują się Tatry olbrzymie, majestatyczne. Na tę radość wybuchają wszystkie piersi potężną pieśnią: „Hej, góral ja ci, góral!“ Zdaje się, że melodję usłyszał zadumany Giewont i rozradował się w sercu. Już horyzont cały jest niepokalanie czysty.

Ze śpiewem przejeżdzamy przez Nowy Targ, ze śpiewem wysiadamy z pociągu w Zakopanem. Stolica Tatr tętni życiem, kipi ludźmi, jest „bajecznie“ kolorowa. Cała Polska jest tutaj reprezentowana. Na każdym kroku coraz to inne stroje ludowe synów gór od Olzy po Czeremosz. Ślązacy z Wisły, Istebnej, piękne dziewszęta z Wilamowic, Żywczanie, Spiszacy i Orawianie, górale zakopiańscy i nowotarscy, Sądeczanie w barwnych, chyba najpiękniejszych strojach, Łemki, Bojki i Huculi, mieszkańcy gór z Jasielskiego, od Leska i Turki, Stryja i Kołomyji i tylu i tylu innych pięknych, barwnych i orginalnych kwitną na ulicach i placach Zakopanego, które wszystkich, jak może, gościnnem sercem przyjmuje, daje kwatery, rozrywki i wrażenia, rozmarza i nasyca. A wśród tych wszystkich górskich przybyszów, z bliska i dalsza, snują się orle twarze tatrzańskich górali, potomków Janosików, Walczaków i Bronikowskich, dumnych jak Tatry i żywiołowych, jak dziki wiatr halny.

Śpiewamy i tańczymy

Zaraz po przybyciu do Zakopanego, udajemy się całą grupą do pensjonatu „Stamara“, celem uzyskania kwater i tego wszystkiego, co jest nieodzowne dla kilkudniowego pobytu na Święcie Gór, jako, że jesteśmy grupą i najliczniejszą i mamy tyle a tyle razy występować na różnych imprezach tak na stadjonie jak i w Sokole i w sali gimnastycznej na Wilczniku.

Przed „Stamarą“ ruch niezwykły. Jakby rzeka ludzi wystąpiła z brzegów i rozlała się w Zakopanem. Rzeka lśniąca, barwna i wzorzysta. Rzeka szumiąca, górska, śpiewająca. Auta osobowe przelatują ulice, ciężarowe i autobusy przewożą grupy na kwatery.

(c. d. n)

cie) należy nadesłać do dnia 15 września 1935 r. do: Gromada Lit. Art. Łom, Nowy Sącz, Zamek. Komisje kwalifikacyjne plastyczna i literacka udzielą odpowiedzi w ciągu kilku tygodni.

Drużyna Oddziału Z. S. w Nowym Sączu wzięła udział w Marszu Szlakiem Kadrówki i zajęła w ogólnej punktacji 13-te miejsce.

Kino Wiedza wyświetlać będzie w sobotę 24, niedzielę 25 i poniedziałek 26 sierpnia wspaniały film p.t. **„Jestem zbiegiem“.** Film ten odbył triumfalny pochód przez cały świat.

Kącik radjowy

Zmienione godziny audycyj rolniczych

Począwszy od dnia 1 września bieżącego roku do dnia 1 marca przyszłego roku obowiązywać będzie zmieniony program radjowy w którym uległy również zmianie godziny nadawania audycyj dla wsi, — w dnie powszednie mianowicie pogadanki rolnicze nadawane będą o godzinie 19-ej do 19·10. W niedzielę i dni świąteczne godziny pozostają nie zmienione i tak zwana „godzina rolnika“ stale będzie w programie w godzinach od 15-ej do 16-ej.

Co słychać w Polsce?

Likwidacja Związku Chłopskiego. Założony przed niedawnym czasem przez b. posła Stronnictwa Ludowego Mochnieja Związek Chłopski, nie wytrzymał próby życia i likwiduje się.

25 rodzin bez dachu nad głową. Przed kilkoma dniami spłonęło w Makowie Mazowieckim 9 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Straty wynoszą około 60 tysięcy złotych. 25 rodzin pozostało bez mieszkania. Przyczyną pożaru jest podpalanie przez osobnika umysłowo chorego.

Proces przeciw mordercom min. Pierackiego — w jesieni. W jesieni br. odbędzie się rozprawa o mord na osobie śp. min. Pierackiego przeciwko kilku członkom O. U. N., w liczbie około 10, w tem przeciw paru kobietom. Materjał śledczy obejmuje 25 tomów aнt, liczących około 10 tys. stronic.

Co słychać w świecie?

Z Niemiec przybył do Gdyni krążownik niemiecki Königsberg z rewizytą do polskiej marynarki wojennej. Na pokładzie krążownika przybyło 25 oficerów, 12 podchorążych i 550 szeregowych marynarki.

W Albanji wybuchło przeciwko królowi Zogu nowe powstanie. Przywódca powstania Bairachtar maszeruje na czele silnych oddziałów powstańczych na na Skutari i Divres. W Albanji ogłoszono stan oblężenia i król zarządził mobilizację 7 roczników.

W Jugosławji w Bośni doszło do krwawego starcia tamtejszej ludności z żandarmerją. Dwie osoby zostały zabite, 5 odniosło ciężkie a 19 lżejsze rany. Starcia powstały na tle antagonizmu religijnego między prawosławnymi a muzułmanami.

Czesi dążą do zupełnego zniszczenia prasy polskiej na Śląsku. Zawiesili na 6 miesięcy "Dziennik Polski". Koła nacjonalistycznej w Czechach oraz cała prasa czeska apeluje do rządu, aby zniszczył zupełnie prasę polską. Tacy są ci nasi „pobratymcy“.

W 21-szą rocznicę wymarszu kadrówki

Uroczystości w Nowym Sączu

(R. M.) Staraniem Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu odbyło się dnia 17 sierpnia br. na „Jordanówce“ uroczyste uczczenie 21 rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów. Na boisku „Jordanówki“ zgromadziły się o godzinie 8·30 przedstawiciele Władz, oraz miejscowego Społeczeństwa, oddział Związku Strzeleckiego i Związku Legjonistów. Raport odebrał dowódca 1 PSP. ppułk. dypl. Aleksandrowicz, poczem nastąpiło uroczyste podniesienie flagi i zapalenie ogniska.

Komendant Oddziału Z. S. ob. Gessing odczytał historyczny rozkaz z 6 sierpnia 1914 r. Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego Józefa Piłsudskiego, oraz apel poległych Bohaterów Pierwszej Kadrowej i miejscowych poległych. Wśród wymienionych nazwisk dało się słyszeć „Bronisław Pieracki“ na co Strzelcy i Legjoniści odpowiedzieli chórem „zginął na polu chwały“. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprezes Zarządu Powiatu Z. S. ob. Rudolf Dworzak, charakteryzując znaczenie tej uroczystości. Skolei Strzelcy złożyli ślubowanie. Rocznicę Pierwszej Kadrówki zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, oraz odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“.

Ze sportu

Dwudniowe zawody piłki nożnej

Zwierzyniecki Klub Sportowy (Kraków) — K. P. W. Sandecja (N. Sącz) 17 VIII. 1:4 (1:2) i 18 VIII 1:1.

Zwierzyniecki Klub Sportowy wicemistrz klasy A z Krakowa zareprezentował siebie nieszczególnie. Natomiast Sandecja pokazała ładną grę. Zawody te towarzyskie zakończyły się w pierwszym dniu wysoką stosunkowo porażką gości, w drugim dniu remisem. W pierwszym dniu strzelił pierwszego gola dla Sandecji z wolnego Kippel w 23 minucie, poczem zaraz w 27 minucie Zwierzyniecki Klub Sportowy wyrównuje. W 40 min. strzela dlą miejscowych drugiego gola Hubert i taki stan pozostaje do pauzy.

Pa pauzie w 17 min. uzyskuje Sandecja 3 goala ze strzału Iwańskiego, poczem po kilku groźnych sytuacjach dla obu stron, bije gracz Sandecji 4 bramkę z karnego dla swoich barw. Karny ten był dość wątpliwym. Sędzia p. Firliciński dobry.

Wdrugim dniu zawodów, w niedzielę 18-go wynikiem był remis 1:1. Gra nie ciekawsza od sobotniej. Goście byli w trochę lepszej kondycji fizycznej niż w dniu poprzednim. Sędziował słabo p. Woźniak (starszy).

Zdrowie, higjena

Miód leczy rany

W starej magdeburskiej książce kucharskiej z 1835 r. podano, że czysty miód jest jednym z najlepszych środków leczenia ran powstałych od zakrajania się, uderzeń i tp. Jeżeli na świeżą ranę przykładać miód posmarowany na czystem płótnie i zmieniać okład co 4 godziny, wówczas ból bardzo prędko przechodzi, a rana goi się wciągu kilku dni.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 974|34. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu Rewiru II. urzędujący przy ul. Jagiellońskiej Nr. 44 obwieszcza, że dnia 24 września 1935 r. o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Nowym Sączu biuro Nr. 31 sprzedaż przez publiczną licytację 14|16 części realności obj. lwh. 886 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz zobowiązanej Simy Jacheta Grün własnej oszacowanej na 12.880 zł. cała realność. 14|16 części zobowiązanej oszacowane na 11.270 zł. Realność ta składa się z pbud. 690|1 o powierzchni 2 ar. 38 m² wraz z domem murowanym, parterowym blachą krytym, oficyną murowaną z dachem pultowym. ustępem, drewutnią, sionką i ogrodzeniem ze sztachet.

Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania 7·513 zł. 33 gr. Rękojmia wynosi 1.127 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 494|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Józef Fink mający kancelarję w Muszynie ul. Piłsudskiego, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 września 1935 r. o godzinie 9 w Sądzie grodzkim w Muszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Aleksandry z Dżułyńskich Bułykowej we Lwowie nieruchomości: lwh. 1211, 1934 i 2015 gm. kat. Muszyna obejmujące parcele o ogólnej pow. 3.922 m² na lwh. 2015 gm. kat. Muszyna znajduje się dom z betonu na suterenach mieszkalnych o 13 ubikacjach, 2) budynek drewniany otynkowany, kryty blachą o 2 ubikacjach. Realność położona w Muszynie przy ul. Ogrodowej. Przynależności 1) parkan, 2) urządzenie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 41.600, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.200. Rękojmia wynosi 4.160 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

II. Km. 340|35. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu Rew. II urzędujący w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 obwieszcza, że dnia 3 września 1935 r. o godzinie 9 odbędzie się w Nowym Sączu przy ul. Lwowskiej u p. Edwarda Stubra przez publiczną licytację sprzedaż następujących ruchomości: 1 motocykl bez wózka, 1 powóz wyjazdowy czarny, 1 wózek wyjazdowy. W dniu terminu wyżej oznaczonym można oglądać powyższe ruchomości wystawione na sprzedaż. Komornik.

I. Km. 323|35. Komornik Sądu grodzkiego w Jaśle rewiru I. Ferdynand Pelikan mający kancelarję w Jaśle ul. Staszica Nr. 3. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 września 1935 r. o godzinie 14 we Frysztaku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Jana Paczosy z Białobrzegu składających się z 40.000 sztuk cegły palonej i 3 m. kubicznych kamienia budulcowego oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 165|35. Komornik Sądu Grodzkiedo w Bieczu Wacław Schindler mający kancelarję w Bieczu ul. Kolejowa na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września 1935 r. o godzinie 8 rano w Zagórzanach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Marji Hr. Sobańskiej w Zagórzanach składających się z auta „Chryster“, 5 koni, 4 uprzęży, siodła, obrazów olejnych, dywanu perskiego, radja i urządzenia biurowego na rzecz p. Michała Kazimierowiw Karwodrzy. Oszacowanie nastąpi przy sprzedaży ruchomości.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Sprawa egzekucyjna Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu, Stanisława Kulczyckiego w Brzozowie i tow. przeciwko Firmie „Rozwój Nafty“ Sp. z ogr. odp. w Drohobyczu kopalnia Nafty „Apolówka‘, w Ropicy ruskiej o 694 zł. 85 gr., zpn. 1200 zł. zpn. i td.

Km. 406|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marjan Kosiba mający kancelarję w Gorlicach ul. Wł. Jagiełły Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1935 r. o godzinie 9 w Sądzie grodzkim w Gorlicach biuro nr. 5 II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Firmy „Rozwój Naftowy“ Ski z oo. w Drohobyczu nieruchomości: składającej się z 70|100 części pól naftowych „Apolówka“ I. i „Apolówka“ II. utworzonych z pgr. lkat. 1324|1, 1385|2, 1386|1, 1386|2, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397 zaginionej księgi gruntowej dla gminy kat. Ropica ruska wraz z inwentarzem kopalnianym obejmujących powierzchni 1414 sążni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.436 gr. 89, cena zaś wywołania wynosi 6.327 zł. 66 gr. Rękojmia wynosi 843 zł. 68 gr.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Czytajcie Głos Podhala!

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu